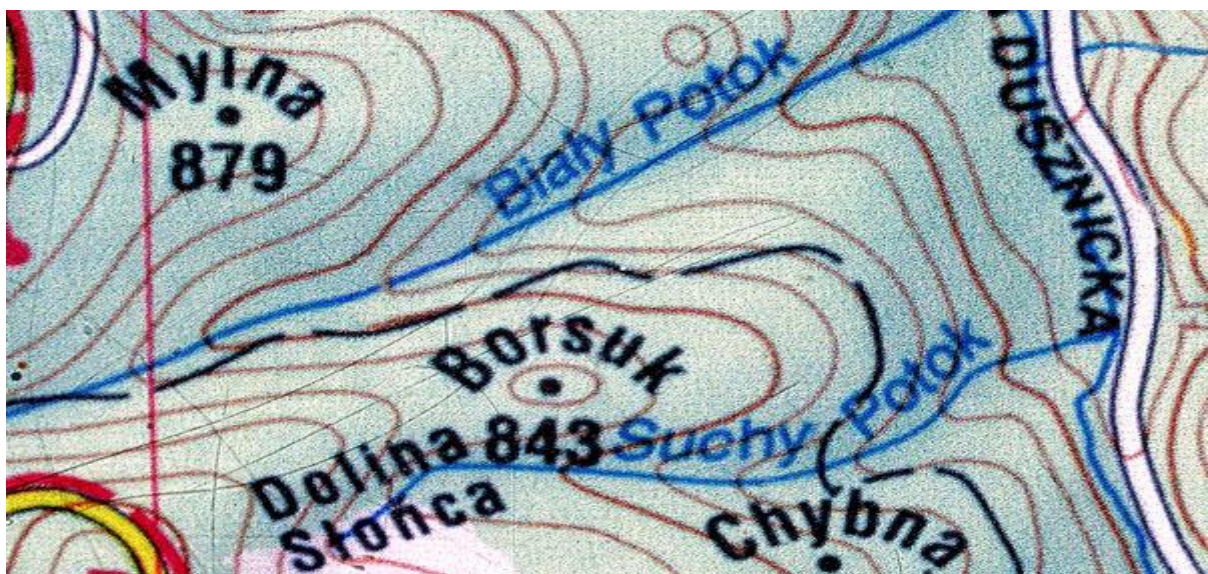


Kraina Pięknych Nazw - Duszniki Zdrój - wrzesień 2005

Rozpościera się ona w okolicach słynnego uzdrowiska w Dusznikach Zdroju, a wybrałam się tam na kilka słonecznych wrześniowych dni. Nacieszyłam oczy wędrując po tej krainie i przy tej okazji testując przed jesienną wyprawą do Nepalu moje nowe trekkingowe buty. Zaczynała się polska złota jesień, która w zwolnionym tempie zaznaczała swą obecność w lasach i ogrodach.

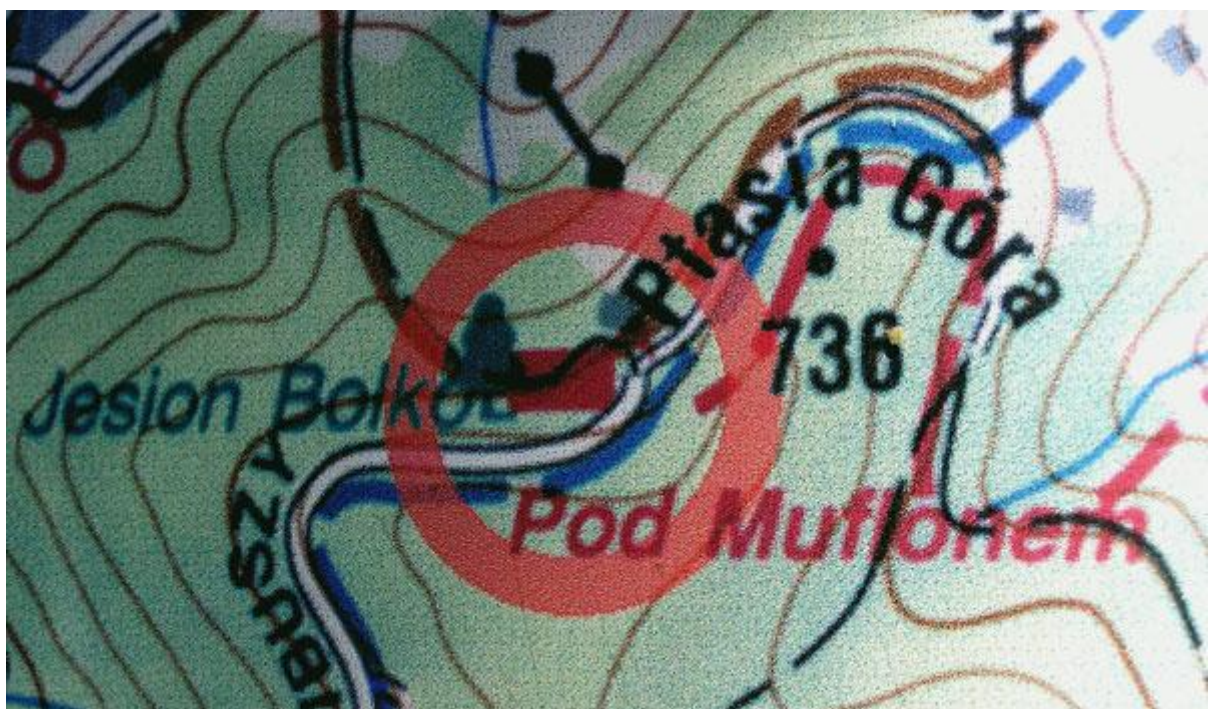
Piękne nazwy wyczytałam na turystycznej mapie: Cicha Woda, Droga Ku Szczęściu, Przyjacielska Kopa, Orlica, Dolina Słońca, Biały Potok, Wzgórze Rozalii, Krzywe Zbocze - imiona dla wzgórz, dolin, potoków szemrzających oraz wygrzewających się na letnim słońcu pomników przyrody.

Pokój zarezerwowałam drogą internetową, a potem gospodyni pokazała mi, w którym kierunku się udać, aby poznać miasto i okolice.

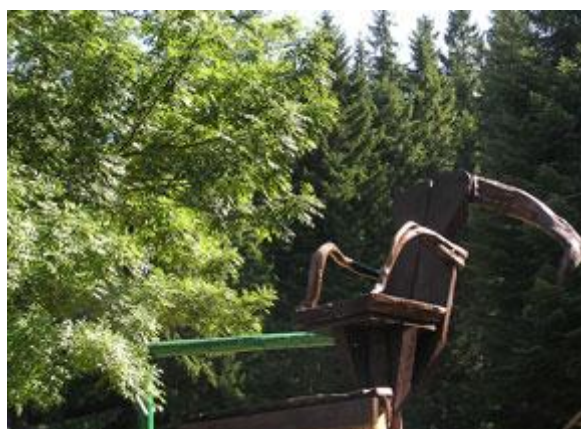




Wśród tych ładnych określeń wyłania się schronisko Pod Muflonem. Aby do niego dotrzeć, należy podejść na niewysoką, bo mającą tylko 736 metrów Ptasią Górę. Schronisko ma swoją historię sięgającą XIX wieku i tę sławę chlubnie podtrzymuje do dzisiaj.



Schronisko „Pod Muflonem“.



Schronisko stoi w miejscu niegdysiejszej farmy, na które dawnymi czasy raczono turystów kozim mlekiem, serwatką i żętycą. Obecnie gospodarzą tu Robert i Bohdan. Od świtu do zmroku zabiegają o względy turystów. W ich ofercie są miejsca noclegowe w 2-3 osobowych pokojach, smaczne potrawy, świetlicowe rozrywki i piękne krajobrazy otaczające ten obiekt. Pyszne są ruskie pierogi przez panią Jadzię ulepione, ze skwarkami słoniny a do tego jak wolisz: zimne tyskie piwo, kompot lub herbata. Jeśli zaś zjesz żurek czy bigos, to długo pamiętać będziesz dobry smak.

Z myślą o gościach, w trakcie rozbudowy jest stadnina koni i narciarski wyciąg, a na dniach pojawią się w zagrodzie dwa okazałe muflony. Wrócą do swych korzeni, bo przecież właśnie na zielonych wzgórzach Gór Bystrzyckich były onegdaj wypasane.





Panorama piękna, że odchodzić stąd się nie chce.

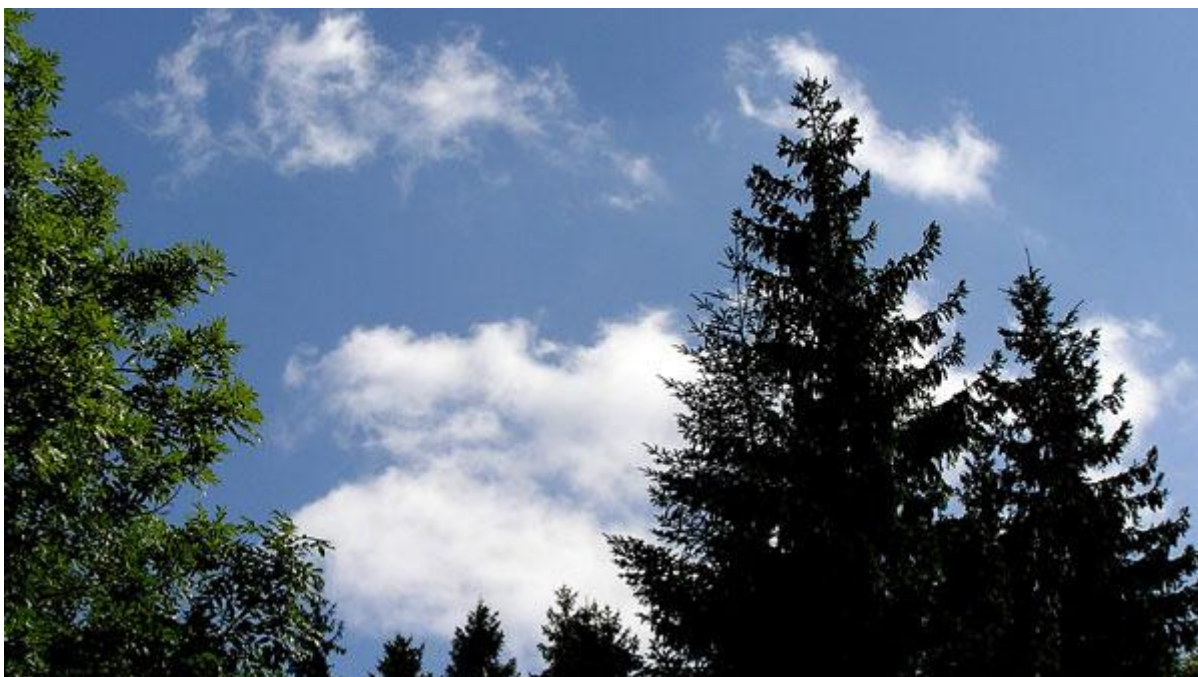


Pełni entuzjazmu Robert i Bohdan wciąż zachodzą w głowę, jakie tu jeszcze atrakcje dla przyjezdnych wymyślić. A wszystko po to, aby goście mieli dużo przyjemności w spędzaniu tutaj czasu. Można też wcześniej zarezerwować terminy na okolicznościowe imprezy, jubileusze i wesela, a nawet nowy rok w śnieżnej szacie powitać i czystym powietrzem w spokoju pooddychać.

Jednym słowem miejsce urocze, dlatego swoje plany pozmieniałam, aby dzień dłużej w schronisku pobyc. Z przyjemnością patrzyłam jak po gospodarstwu Robert do wszystkich kątów zagląda, z turystami konwersuje i miejsca godne zobaczenia poleca. To właśnie on.



Kiedy pogoda nie dopisze, w bilarda zagrać możesz, książkę poczytać, czy w zaciszu muflonowego schroniska z właścicielami przy kominku porozmawiać. I usłyszysz z jakim zapamiętaniem opowiedzą, co jeszcze planują i jakie schody pokonać muszą, bo u nas biurokraci nieufnie do odważnych pomysłów podchodzą. Życzę Robertowi i Bohdanowi przyjaznych urzędników, kulturalnych turystów i słońca w sercach takiego, jakie nam ostatnio niebo raczy dawać.



Cudną wizytówkę wykonaną z drzewnej kory do kasetki chowam i powracać będę dobrym wspomnieniem do tego zacisznego zakątka. A teraz schodzimy ze wzgórza i poznamy miasto.

Duszniki Zdrój znane są z wód leczniczych, sanatoriów i nie tylko.



Możesz odwiedzić Dworek Chopina, zażyć kuracji jodowych, poznać technologię produkcji papieru w odległych czasach i podejść na Jamrozową Polanę. Miasteczko posiada wiele ścieżek spacerowych, którymi przechadzają się turyści i kuracjusze.

Wieczorem możesz udać się na dancing. Skusiłam się, aby zjeść tatara. Rodzaj prezentowanej muzyki (umpa, umpa) nie odpowiadał mi więc zakończyłam to towarzyskie spotkanie na dobrej kolacji:)

Zafundowałam sobie także porcję jodowych seansów. Podobno kilka takich zabiegów jest równoważnościowe z 2-tygodniowym pobytem nad morzem.



Aby zażyć kuracji obowiązkowo należy mieć białe skarpety.



Teraz udamy się do Dworku naszego słynnego polskiego pianisty Fryderyka Chopina.

Budynek usytuowany jest поблизу rzeki Bystrzycy Dusznickiej w Parku Zdrojowym. Wybudowany został w pierwszych latach XIX wieku jako dom towarzyski i w nim skupiało się życie kulturalne ówczesnego uzdrowiska. Od tamtego czasu jest restaurowany i modernizowany. Obecnie odbywają się tu koncerty zdrojowe i fortepianowe oraz przedstawienia teatralne.



To Muzeum Papiernictwa jest jedyną placówką w Polsce, zajmującą się szeroko pojętą tematyką papiernictwa. Gromadzi i udostępnia zbiory z zakresu dziejów papiernictwa i drukarstwa, współpracuje z artystami tworzącymi dzieła sztuki z papieru.



W pijalni pokosztować możesz wielu gatunków wód zdrojowych.



A jeśli masz siłę dźwigać te pionki i figury, to możesz w parku zagrać w szachy.



Podejmiemy teraz na Jamrozową Polanę.



To tutaj. Jamrozowa Polana położona jest na Wzgórzach Lewińskich w płytkiej dolinie pomiędzy szczytami Gajowej a Jeleniem.



W okresie międzywojennym był tu tor saneczkowy, bobslejowy oraz skocznia narciarska. Potem została tu tylko jedna zagroda Antoniego Jamroza, od którego w przyjęła się nazwa Jamrozowa Polana. W końcu lat osiemdziesiątych XX wieku zbudowano tu ośrodek narciarstwa, biathlonu oraz urządzenia sportowe z zapleczem hotelowo-treningowym.



Jeszcze pospacerujemy po skansenie, w którym do dziś wytwarzane są wyroby garncarskie.





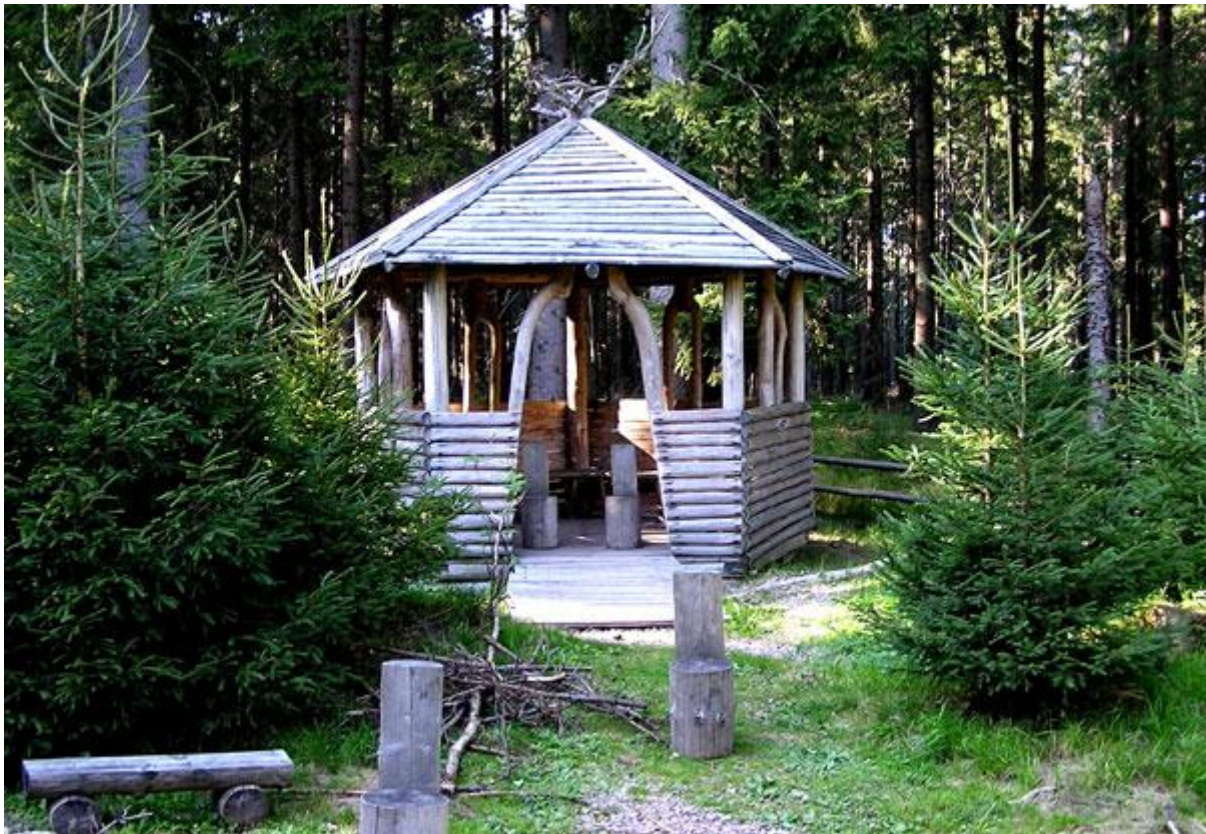
Na zakończenie wędrówki zapraszam Cię do Zieleńca. To kilka kilometrów od miasta. Znajdują się tu dwa torfowiska: Topielisko i Czarne Bagno. Ten trudno dostępny teren jest cenny ze względu na bogactwo roślinności torfowej i bagiennej. Rośnie tu brzoza karłowata, kosodrzewina, turzyca, sosna błotna, rosiczka i borówki bagienne. Teren jest niezwykle urokliwy. Spacerować po nim możesz tylko po zbitych z desek ścieżkach, bo inaczej Twoja wycieczka byłaby ostatnią przygodą w życiu. A teraz patrzaj i podziwiaj:)











Piękne pomarańczowe łąki i ogromne soczystozielone kępy mchu, to jedne z najpiękniejszych polskich obrazów przyrody, jakie zobaczyłam.

Pozdrawiam Cię serdecznie.

Zielona Gałązka